

KATARZYNA MOTYL  
*Wydział Filologiczny, Katedra Historii Języka Polskiego  
Uniwersytet Łódzki*

## SFERA NADAWCZO-ODBIORCZA W LISTACH ŚW. PAWŁA, CZYLI O DIALOGICZNOŚCI JAKO CESZE GATUNKOWEJ LISTÓW<sup>1</sup>

### 1. KATEGORIA NADAWCY W PAWŁOWEJ EPISTOLOGRAFII

#### 1.1. Nazwy własne i apelatywne

Pawłowa epistolografia, obok Dziejów Apostolskich, jest doskonałym źródłem poznania nie tylko interesującej biografii Autora, ale także służy zaprezentowaniu bogatej działalności, licznych podróży, osobowości twórcy oraz jego poglądów. Stało się to kanwą szczegółowych rozważań biblistów<sup>2</sup>. Nadawcę Listów św. Pawła poznajemy, zgodnie z regułami starożytnej epistolografii, już we wstępie, w części zwanej *adrese* (*wstępnym pozdrowieniem*), który został oparty na schemacie:

***Imię nadawcy + (imiona współwysyłających) + określenia dotyczące posługi apostoelskiej + nazwa odbiorcy + określenia dotyczące odbiorcy.***

---

<sup>1</sup> Zaprezentowany artykuł stanowi fragment rozprawy doktorskiej pt. *Styl językowy listów apostoelskich (na materiale Listów św. Pawła)*, która powstała pod kierunkiem pani prof. dr hab. D. Bieńkowskiej w Katedrze Historii Języka Polskiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Podstawowe źródło badań stanowił przekład Listów św. Pawła zaczerpnięty z Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1980.

<sup>2</sup> Wśród literatury przedmiotu odnajdujemy takie (znaczące) pozycje jak: E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 1953; E. Dąbrowski, *Święty Paweł. Życie i pisma*, Poznań 1952; J. Steinmann, *Paweł z Tarsu*, Kraków 1965; H. Pollock, *Paweł Apostoł*, Kraków 1966; K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993. Z nowszych pozycji warto wymienić: K. Romaniuk, *Święty Paweł. Życie i dzieło*, Katowice 1995; J.H. Prado Flores, *Sekret Pawła. Zawodnik Jezusa Chrystusa*, Łódź 1998; J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, Kraków 2001; H. Langkammer, *Apostoł Paweł. Od nawrócenia aż po Rzym*, Lublin 2002. Na temat życia i działalności Apostoła istnieje bogata literatura, której bibliografia została zamieszczona m.in. we *Wstępie do Nowego Testamentu*, pod red. R. Rubinkiewicza, Poznań 1995, s. 306–307.

W strukturze tej członami fakultatywnymi są imiona innych adresatów Listów oraz określenia dotyczące adresata.

Mimo że część pism wyszła spod pióra Pawłowych sekretarzy, jednak to on jawi się jako piszący o ewangelicznym przesłaniu. Jest on indywidualnym nadawcą w Listach: do Rzymian (1, 1–2), Efezjan (1,1), Tymoteusza (1 Tm 1, 1 i 2 Tm 1,1), Tytusa (1,1) W adresie Paweł nazywa siebie tylko łacińskim imieniem, nie używa nigdy jego semickiego odpowiednika Szaul, które mu przysługiwało ze względu na żydowskie pochodzenie. Imienia semickiego Apostoła nie używał już od przemiany, jaka się w nim dokonała pod Damaszkiem<sup>3</sup>. Oprócz adresu imię Apostoła pojawia się jeszcze kilkakrotnie na kartach korespondencji, daje liczbę 28 użyć.

Wśród osób wspomnianych jako dodatkowi nadawcy znajduje się *Tymoteusz* – jednocześnie odbiorca dwóch pism. Został on wymieniony jako jedyny współnadawca Listów skierowanych do: Koryntian (2 Kor 1,1), Kolosan (1, 1–2), Filemona (Flm 1–2).

Obok Tymoteusza, w dwóch Listach do Tesaloniczan (1 Tes 1,1; 2 Tes 1,1) jako nadawca występuje inna postać – mniej znana – *Sylwan* – osoba, o której niewiele mówi się na kartach Nowego Testamentu:

Natomiast w Pierwszym Liście do Koryntian pojawia się, jako współautor, *Sostenes*<sup>4</sup> – prawdopodobnie jeden z licznych współpracowników św. Pawła:

***Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana] (1 Kor 1, 1–2).***

Uważny czytelnik zwróci uwagę na fakt, że ci dodatkowi nadawcy otrzymują od św. Pawła określenie brat<sup>5</sup>, które świadczy o więzi łączącej wyznawców Chrystusa w otoczeniu Apostoła Narodów. W jednym wypadku Autor nazywa współpracujące z nim osoby określeniem *wszyscy bracia, którzy są przy mnie*:

***Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, i wszyscy bracia, którzy są przy mnie – do Kościołów Galacji (Ga 1, 1–2).***

Wymienione w adresie osoby nie są nadawcami Listów, a jedynie osobami znajdującymi się przy Apostole w czasie redagowania pism i przekazującymi swoje pozdrowienia znanym im adresatom.

<sup>3</sup> Niektórzy naukowcy uważają, że oba imiona Paweł otrzymał w dzieciństwie. Por. R. Popowski, *Imperativus na tle indicativu w listach Pawła z Tarsu*, Lublin 1985, s. 76 oraz *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań 1969, s. 352.

<sup>4</sup> *Sostenes* był chrześcijaninem bardzo bliskim św. Pawłowi. Por. H. Langkammer, *Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998, s. 19.

<sup>5</sup> Patrz też: fragment dotyczący nazywania adresatów Listów.

Znaczący w kompozycji tekstów jest fakt, iż w dalszych jego partiach w funkcji nadawcy występuje tylko Apostoł z Tarsu, czego potwierdzeniem mogą być słowa:

*A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach (Flp 2, 19);*

*Dlatego nie mogąc tego znieść, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, aby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni (1 Tes 3, 1–3).*

Imię Apostoła pojawia się, poza formułą początkową, wówczas gdy natchniony Autor potwierdza autentyczność i autorstwo tekstu:

*Ja, Paweł, piszę to moją ręką, ja uiszczę odszkodowanie – by już nie mówić o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie (Flm 19)*

oraz pragnie podkreślić swój autorytet nauczycielski:

*Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa (Ga 5, 2–3)*

i przywileje związane z wiekiem:

*A przeto, choć z całą swobodą mogę w Chrystusie nakładać na ciebie obowiązek, to jednak raczej proszę w imię miłości, skoro już jestem taki. Jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa – proszę cię za moim dzieckiem – za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem (Flm 8–10).*

Nietypowe nazwanie osoby nadawcy odnajdujemy w Pierwszym Liście do Koryntian, w którym Autor mówi o sobie w 3 osobie liczby pojedynczej:

*Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? (1 Kor 1, 11–13)*

Podkreśleniu funkcji, jaką spełnia św. Paweł w pierwotnym Kościele oraz wyjaśnieniu przyczyny pisania przez Apostoła Listów do innych wyznawców Chrystusowej nauki, służą słowa, które znajdują się obok imienia nadawcy. Paweł, we wstępnym adresie, w krótkiej formule, wyraźnie zaznacza, że powołanie apostołskie spełnia z woli Chrystusa. W Pierwszym Liście do Koryntian (1,1); w Liście Kolosan (1,1) i Efezjan (1,1) otrzymuje ona postać: *Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa.*

Formuła ta zostaje bardziej rozbudowana w innych apostołskich pismach, a znamienny jest fakt występowania w niej stwierdzeń podkreślających to apostołskie powołanie, co dzieje się poprzez wykorzystanie wyrażeni: *z woli Bożej, z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga naszego, według nakazu Boga naszego*:

*Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa (1 Kor 1, 1);*

*Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych (Ga 1,1);*

*Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei (1 Tm 1,1).*

Określenie *apostoł* za czasów pierwszych chrześcijan miało nieco inne użycie niż współcześnie. Pierwotnie nazwa wywodziła się od greckiego leksemu *apostolos* i oznaczała wysłannika, delegata, pełnomocnika, dopiero później, w tradycji chrześcijańskiej, terminem tym nazywano misjonarza albo człowieka z Ducha Świętego. Według żydowskiego obyczaju wcześniej funkcje podobne do Apostołów pełnili starotestamentowi prorocy oraz ambasadorowie, którzy mieli listy polecające. Kościół pierwotny, nawiązując do tego zwyczaju, obdarowuje listami polecającymi Barnabę i Sylasa (Dz 15, 22), a potem Barnabę i Pawła (Dz 11, 30; 13, 3; 14, 26; 15, 2). Chrystus potwierdza misję apostołską wybranych uczniów, twierdząc, że Apostoł reprezentuje osobę, która go posłała do głoszenia Ewangelii:

*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał (J 13, 16)<sup>6</sup>.*

Poza częścią wstępną Listów tytuł apostołski – w odniesieniu do Pawła z Tarsu – występuje w Liście do Rzymian, w którym autor nazywa siebie *apostolem pogan*, jako że wśród niewierzących przyszło mu głosić Chrystusową naukę:

*Do was zaś, pogan, mówię: będąc **apostolem pogan**, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim (Rz 11, 13).*

Potwierdzeniem tej posługi są nowi wyznawcy, którzy dzięki jego nauczaniu ulegli nawróceniu:

*Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu (1 Kor 9, 2).*

Z pokorą odnosi się do powierzonych mu zadań, a nawet stwierdza, że niegodzien jest miana apostoła i jest najmniejszy ze wszystkich świętych:

*Jestem bowiem **najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem**, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem*

<sup>6</sup> Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1973, s. 54–58.

*tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną (1 Kor 15, 9–10).*

Na mocy łaski Paweł otrzymał potrójną funkcję: apostołską, nauczycielską i głosiciela Słowa Bożego:

*Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię, której **głosicielem, apostołem i nauczycielem** ja zostałem ustanowiony (2 Tm 1, 10–11).*

Nazywa siebie również *naśladowcą Chrystusa* oraz *roztroprnym budowniczym* i jednym z *pomocników Boga*:

*Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem **naśladowcą Chrystusa** (1 Kor 11, 1). My bowiem jesteśmy **pomocnikami Boga**, wy zaś jesteście *uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą*. Według danej mi łaski Bożej, jako **roztroprny budowniczy**, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje (1 Kor 3, 6–10).*

Do tych określeń dołącza jeszcze jedno. Szaweł, niegdyś dumny prześladowca chrześcijan, po nawróceniu staje się pokornym *ślugą Chrystusa Jezusa*:

*Dzięki niej jestem z urzędu **ślugą Chrystusa Jezusa** wobec pogan sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym (Rz 15, 16).*

*Ślugami Chrystusa* określa tu wszystkich Apostołów, nazywając ich jednocześnie *szafarzami tajemnic Bożych*. Do tej nazwy powraca w 9 rozdziale Listu cytowanego powyżej:

*Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działałem nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki **szafarza** (1 Kor 9, 17).*

Kontaminacja określeń następuje w Liście do Rzymian i w piśmie skierowanym do Tytusa, w których czytamy, że Paweł nazywa siebie *ślugą*, będąc z powołania *apostołem Jezusa Chrystusa*:

*Paweł, **śluga Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł**, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych (Rz 1, 1–2).*

Z głęboką pokorą określa siebie, pamiętając wydarzenia, które rozegrały się pod Damaszkiem, *Chrystusowym więźniem*:

*Dlatego ja, Paweł, **więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan...** (Ef 3, 1).*

Powtórnie używa tego określenia w 4 rozdziale tego samego Listu (4, 1–2). Takie określenie może też być nawiązaniem do sytuacji, w jakiej Apostoł znajdował się w czasie redagowania tego tekstu – był w więzieniu.

Będąc wysłannikiem Chrystusa, jego sługą i więźniem, Autor jawi się nam także *miłą Bogu wonnością Chrystusa Jezusa*:

*Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie* (2 Kor 2, 15).

Wśród samookreśleń dotyczących nadawcy znajdziemy i takie, które przypominają o niezbyt chlubnej przeszłości, kiedy głównym życiowym celem Pawła z Tarsu było prześladowanie wyznawców nauki Jezusa z Nazaretu. Określenia te wyraźnie wskazują na stosunek Pawła do Chrystusa i jego wyznawców przed wydarzeniami związanymi z nawróceniem. Autor z dużą dozą samokrytycyzmu, stosując określenia o emocjonalnym charakterze, ale też wskazując na pobudki swojej działalności, nazywa siebie *bluźniercą, prześladowcą i oszczercą*. Przemiana, jaka się w nim dokonała, każe mu dziękować za otrzymaną łaskę nawrócenia:

*Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercą, prześladowcą i oszczercą. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze* (1 Tm 1, 12–13).

Natomiast przynależność religijna i narodowa pozwala Pawłowi nazwać siebie: *Izraelitą, potomkiem Abrahama i Hebrajczykiem*. Określając siebie mianem *Izraelity*, wskazuje na swoją przynależność religijną. Może się też legitymować pochodzeniem od Abrahama. Paweł jest *Hebrajczykiem* z urodzenia. Jego ojciec, który miał także obywatelstwo rzymskie, wywodził się z Hebrajczyków. To z kolei wskazuje na odrębne pochodzenie, inne obyczaje, język w porównaniu z innymi narodami, ale przede wszystkim stanowi powód do dumy z własnego pochodzenia<sup>7</sup>:

*Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja* (2 Kor 11, 22).

Zaprezentowane sposoby nazywania nadawcy wyraźnie wskazują na posłannictwo św. Pawła, działającego jako wysłannik Boga. Jego autorytet nadawcy Listów jest zatem autorytetem delegata Bożego. To powoduje uwierzytelnienie Pawłowych pism, dodaje powagi słowom Listów oraz służy wzmocnieniu autorytatywności apostołskiego przesłania i zawartych w nich nakazów. Jednocześnie jest to literacki sposób podkreślenia rangi Autora jako pisarza natchnionego. Obok tego leksemy nazywające nadawcę wyraźnie podkreślają, że Paweł z pełną świadomością odnosi się do wydarzeń sprzed nawrócenia, nazywając siebie *prze-*

<sup>7</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań–Kraków 1999, s. 209–210.

*śladowcą i bluźniercą*. Ukazuje również, że mimo iż został wybrany do głoszenia Słowa Bożego, jest istotą ułomną, a niedoskonałość jest jedną z cech, które łączą go z odbiorcami jego pism.

Możemy stwierdzić, że postać nadawcy, jaką odnajdujemy w Listach, to osoba życzliwa w stosunku do adresata, skromna, uczciwa, rozsądna, ofiarna i dobrze rozeznana w sytuacji pierwotnego Kościoła. Czytelnik postrzega też św. Pawła jako zwykłego, podobnego sobie, człowieka, który popełnia błędy, dokonuje czasem złych wyborów, ale przyznaje się do pomyłek i chce je naprawić.

Służyć Bogu i ludziom – to główne zadanie Apostoła Narodów. Dlatego wśród form nazywających tworzącego Listy nie brak takich, które na to wskazują. Paweł jawi się jako ludzki i boski *śługa* i *głosiciel* Ewangelii. Nie zwraca się do odbiorców jako namiestnik, zwierzchnik, lecz jako nauczyciel, którego celem jest pouczenie, zachęta do czynienia dobra, ostrzeżenie przed złem, a jeśli karci i gani – to w duchu życzliwości ojca, który pragnie dobra swoich dzieci. To wszystko powoduje, że w Listach dostrzegamy postawę życzliwości, szacunku i miłości w stosunku do nadawców<sup>8</sup>.

## 1.2. Zaimki w funkcji wskaźnika nadawcy

Postać osoby mówiącej ujawnia się w Listach także w postaci zaimków osobowych, ściśle związanych z pierwszą osobą liczby pojedynczej (*ja, mnie, mi, mną, mię*) oraz odpowiadających im zaimków dzierżawczych.

Zaimki osobowe pojawiają się zwykle tam, gdzie Paweł pragnie: podkreślić moc swoich pasterskich słów; podkreślić autentyczność Listów zredagowanych przez siebie; poinformować odbiorców o swoich uczuciach i stanach psychicznych; np.

*Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy (2 Kor 10, 1).*

Zaimki osobowe występują, gdy nadawca mówi o swojej posłudze apostołskiej i głoszeniu Ewangelii:

*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie. Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan we wierze i prawdzie (1 Tm 2, 5–7).*

W niektórych wersetych obserwować możemy zjawisko wielokrotnego występowania form zaimkowych, np.:

---

<sup>8</sup> Por. R. Popowski, *op.cit.*, s. 75–83.

*Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana **mi** łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie **ja**, co prawda, lecz łaska Boża ze **mną** (1 Kor 15, 10).*

Takie nagromadzenie zaimków jest zabiegiem celowym, który ma służyć podtrzymaniu kontaktu nadawczo-odbiorczego oraz podkreśleniu, iż Autor stale jest obecny – „nasyca” tekst swoją obecnością, pragnie się dzielić swoimi przemyśleniami i po raz kolejny chce podkreślić stan równości z adresatami Listów, o czym świadczy bezpośredni sposób zwracania się do nich oraz informowanie ich o swoich troskach i zmartwieniach, bez ukrywania bolesnych zdarzeń, których był uczestnikiem.

Zastosowanie zaimka dzierżawczego **mój** interesująco wygląda z pewnymi leksemami. Bardzo często pojawia się ona obok wyrazu *Bóg*, co wskazuje na głęboką wiarę i oddanie św. Pawła, np.:

*Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was **Bóg mój**, tak iżbym musiał oplakiwać wielu spośród tych, którzy popełniali przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, której się dopuścili (2 Kor 12, 21).*

Bardzo często zaimek ten pełni funkcję określenia leksemów nazywających osoby współpracujące z Apostołem – *współwięzień*, *współbojownik*, *współpracownik*, *towarzysz*, co stanowi wyraz więzi z osobami bliskimi Apostołowi z Tarsu, np.:

*Pozdrawia cię Epafras, **mój współwięzień w Chrystusie**, [oraz] Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – **moi współpracownicy** (Kol 4, 10);*

*Tytus jest **moim towarzyszem** i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwala Chrystusa (2 Kor 8, 23).*

Święty Paweł używa też tej formy zaimkowej, gdy mówi o swojej *modlitwie*, którą zanosi za wiernych:

*Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] **mego ducha**, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, prosząc we wszystkich **modlitwach moich**, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was (Rz 1, 9–10).*

Ze sferą przeżyć wewnętrznych wiąże się występowanie kolejnego leksemu – *duch* – bardzo charakterystycznego dla omawianych pism – gdyż jest on jednym z kluczowych dla Pawłowej teologii zbawienia. Pojawił się już w powyższym cytacie, lecz można go odnaleźć także w innych miejscach apostołowskiej epistolografii (1 Kor 5, 4–5, 14, 14).

Zaimek ten występuje również i tam, gdzie święty Paweł mówi o swoim ciele i trapiących go słabościach, np.:

*W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach* (Rz 7, 23).

### 1.3. Gramatyczne wykładniki obecności nadawcy

Wykładnikiem obecności nadawcy w tekście mogą być także formy gramatyczne. Jest on określany za pomocą kategorii 1 osoby liczby pojedynczej, która może oznaczać:

- a) autora tekstu – bezpośredniego generatora wypowiedzi będącego odpowiednikiem osoby wypowiadającej się w testach mówionych,
- b) autora w masce,
- c) kogoś bliżej nie określonego (tzw. podmiot liryczny),
- d) narratora lub innego „nadawcę podstawionego”,
- e) postać (bohatera)<sup>9</sup>.

W przypadku listów apostoelskich mamy do czynienia z pierwszym z oznaczeń kategorii 1 osoby liczby pojedynczej. (Znaczna część zgromadzonego materiału to formy imperatywne, często o charakterze pouczającym, o których mowa w innej części pracy. Tutaj zaś chcę zwrócić uwagę na te formy, które wyznaczają nadawcę i kształtują sytuację nadawczo-odbiorczą). Najwięcej form czasownikowych w 1 osobie odnajdujemy w Drugim Liście do Koryntian, pismach do Filemona, Filipian, Galatów i Pierwszym Liście do Tesaloniczan. Uważane są one za najbardziej emocyjne pisma Apostoła. Szczególnie w Drugim Liście do Koryntian możemy odnaleźć wiele pierwszoosobowych form czasowników, podobnie jak największą frekwencję miał w tym tekście zaimek osobowy *ja*. Związane jest to z tematyką tego pisma, w którym Autor broni swojej funkcji apostoelskiej w pierwotnym Kościele<sup>10</sup>.

Wśród form czasownikowych wyróżnia się grupa leksemów oznaczających czynność pisania. Taki zabieg ma na celu zastąpienie osobistego kontaktu z adresem wypowiedzi, a zostaje wprowadzony, gdy nie ma możliwości ustnego kontaktu. To, co zostało zapisane przez Apostoła, ma służyć refleksji, zamierzeniem nadawcy nie jest krytyka czy ośmieszanie odbiorców, lecz jedynie sprawdzenie, czy są posłuszni nakazom wyznawanej wiary oraz nieustanna troska o ich dobro, np.

*W tym też celu **napisałem**, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni* (2 Kor 2, 9);

*Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię* (Flm 21).

<sup>9</sup> A. Wilkoń, *Funkcje kategorii gramatycznych w tekstach literackich*, cz. 1, *Kategoria osoby*, podają za: T. Skubalanką, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin 2000, s. 60–61.

<sup>10</sup> R. Popowski, *op.cit.*, s. 196–197.

Autor stwierdza również, że to wszystko, o czym pisze i co jest przedmiotem nauczania, pochodzi z Pańskiego nakazu. Swój przekaz potwierdza słowami *Bóg mi świadkiem*. Bóg staje się tu gwarantem prawdziwości wypowiedzianych twierdzeń:

*A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was **piszę**, nie kłamię* (Ga 1, 20).

Wykorzystanie tego czasownika wskazuje również na samą czynność, która ma służyć zastąpieniu nieobecności tęskniącego nadawcy:

*Dlatego też jako nieobecny tak **piszę**, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej* (2 Kor 13, 10).

Mimo że kontaktuje się z odbiorcami w formie pisemnej, często posługuje się czasownikami oznaczającymi mówienie. Taka forma przekazu była najbliższa uczniom Chrystusa. Najczęściej wykorzystywany jest leksem *mówię*. Stosując go, Autor podkreśla, że wszystko, co przekazuje, czyni z miłości i troski o nowych chrześcijan:

***Mówię** to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu* (1 Kor 7, 35).

By potwierdzić prezentowane deklaracje, używa odwołań do swojego sumienia w *Duchu Świętym*:

*Prawdę **mówię** w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym* (Rz 9, 1).

Swoje słowa wzmacnia użyciem czasownika *zaklinam*:

*To zatem **mówię** i **zaklinam** [was] w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca* (Ef 4, 17–18).

Czasowniki *писаć* i *mówić* wprowadzają informacje, instrukcje, zachęty i apostołskie pouczenia. Celem tych ostatnich nie jest surowa krytyka, lecz łagodne napomnienie:

*Nie **piszę** tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci* (1 Kor 4, 14).

W Biblii Tysiąclecia odnajdujemy także inne czasowniki oznaczające mówienie, mające zawężone pola semantyczne. Występują one znacznie rzadziej niż powyżej omówione leksemy. Są to wyrazy: *głosić* (1 Kor 9, 16; 15, 1; 2 Kor 1, 19); *przekazywać* (1 Kor 11, 2; 11, 23–24); *oświadczać* (Ga 1, 11; 5, 3); *ogłaszać* (1 Kor 15, 51); *stwierdzać* (Flp 4, 18); *zapowiadać* (2 Kor 13, 2; Ga 5, 19–21).

Z pasterską posługą wiąże się inny leksem – *uczyć (nauczać)*, którym trzykrotnie św. Paweł posługuje się na kartach Listów:

*Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała (Ga 5, 16);*

*Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie **nauczam** we wszystkich Kościołach (1 Kor 7, 17).*

Z misją apostołską, jaką wyznaczył Apostołom Chrystus, wiązał się obowiązek napominania, zalecania i zarządzania gminami chrześcijańskimi. Apostoł z Tarsu wielokrotnie mówił, że nie czyni tego z ochotą (2 Kor 8, 8), a upomnienia są wynikiem wyrozumiałości, a nie nakazu (1 Kor 7, 6), celem jest dobro wiernych:

*Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro – stwierdza w Liście do Filipian (4, 17).*

Dlatego liczne formy czasownika w 1 osobie liczby pojedynczej odnajdujemy przy leksemach charakteryzujących tę część działalności św. Pawła. Są to wyrazy *prosić* (Rz 12, 1; 15, 30–31; 2 Kor 10, 22; Ga 4, 12); *polecać* (1 Kor 16, 1); *zalecać* (1 Tm 2, 1); *zachęcać* (Ef 4, 1; 1 Tes 4, 11); *zarządzać* (1 Kor 11, 34; Tt 1, 5–6); *przypominać* (1 Kor 15, 1; 2 Tm 1, 6); *upominać* (1 Kor 1, 10; 2 Kor 10, 1) i *napominać* (1 Kor 16, 15–16; 2 Kor 2, 8).

Głoszenie Ewangelii wiązało się z nieustanną wędrówką. Oblicza się, że długość podróży odbytych drogą lądową i morską od roku 32/34 do 62/63 wyniosła około 11 tys. km<sup>11</sup>. Apostolska działalność misyjna objęła Małą Azję, Trację i Grecję. Z Chrystusowym orędziem Paweł przybył do Antiochii, Efezu, Koryntu, Aten, Tesaloniki, Jerozolimy, zatem należy zakładać obecność form nawiązujących do nieustannego przemieszczania się Apostoła Narodów. Całość pism zawiera wiele przykładów form czasowników poświadczających apostołskie wędrówki. Wyraża się to w wykorzystaniu leksemów: *przybyć, wybrać się, udać się, wyruszyć*.

Rozstania powodowały tęsknotę Apostoła, dlatego często wspomina swoich współpracowników i uczniów, daje temu wyraz np. w Liście do Filipian:

*Przeto, bracia umiłowani, za którymi **tęsknię** – radości i chwała moja! – tak stójcie mocno w Panu, umiłowani! (Flp 4, 1).*

Jednocześnie składa Bogu podziękowanie za wszystkich, z którymi było dane mu się spotkać w czasie licznych wędrówek po świecie, za ich trwanie w wierze i szerzenie Ewangelii oraz raduje się z właściwego postępowania tych, którym przyniósł Chrystusową naukę, np.:

<sup>11</sup> Podaję za: *ibidem*, s. 182.

*Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej (Flp 1, 3–5);*

*Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc **raduję się** z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyśle, a co do zła – niewinni (Rz 16, 19).*

Bogactwo czasowników wykorzystywanych przez Apostoła wskazuje, iż w swych wypowiedziach porusza wiele różnorodnych tematów. Informuje, poucza, łagodnie nakazuje, ale także dzieli się swoimi uczuciami, przeżyciami. Rozpiętość intencji nadawcy jest tu bardzo szeroka; od mówienia, poprzez nauczanie, przekazywanie Ewangelii, radzenie, ocenianie, informowanie, polecenia, wyrażanie uczuć. Pragnie też podtrzymać więź łączącą go z odbiorcami, być ich nauczycielem, ale także osobą bliską, która dobrze zna ich życie, troski i sama pragnie dzielić się z innymi swoimi radościami i smutkami.

Wykorzystywanie form czasu teraźniejszego, tak częste w zaprezentowanym materiale, jest zabiegiem przemyślanym, stwarza iluzję bezpośredniej obecności, pozwala odbiorcy na utożsamianie się z poruszaną w epistolografii tematyką, a osoba nadawcy staje się bliższa mimo odległości dzielącej ją od adresatów.

W listach apostoelskich, obok nadawcy auktorialnego, występuje nadawca wszechwiedzący – Bóg, dzięki któremu Apostoł zyskuje moc przepowiadania Słowa Bożego:

*Przez Niego **otrzymaliśmy** łaskę i urząd apostoelski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze (Rz 1, 5);*

*Otóż **myśmy nie otrzymali** ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych (1 Kor 2, 12).*

Do tego pojawia się problem zmodyfikowanej sytuacji nadawczo-odbiorczej. Gramatycznym wykładnikiem kategorii nadawcy w zmodyfikowanej sferze nadawczo-odbiorczej jest 1 osoba liczby mnogiej i odpowiadające jej formy zaimków osobowych i dzierzawczych. Taka sytuacja ma miejsce, kiedy Paweł wypowiada się nie tylko w swoim imieniu, ale czyni to na mocy autorytetu innych Apostołów, swoich współpracowników lub Kościoła. Zatem zmienia się układ nadawczo-odbiorczy w wypowiedzi. Wykorzystanie formy 1 osoby liczby mnogiej pełni także funkcję podkreślenia wspólnoty między nadawcą i odbiorcą tekstu. Formy 1 osoby liczby mnogiej pojawiają się najczęściej tam, gdzie odbiorcą jest adresat zbiorowy. Nie występują w pismach indywidualnych Apostoła. Autor wykorzystuje liczbę mnogą w celu podkreślenia łączności z gronem Apostołów, ale także wówczas, gdy pragnie podkreślić jedność nauczających i nauczanych. To prowadzi do wniosku o ogólnym apostołstwie, w którym każdy jest głosicielem Bożej nauki:

*Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na świecie, szczególnie względem was. Nie **piszemy** wam bowiem czegoś innego niż to, coście czytali i coście zrozumieli. Mam nadzieję, że do końca będziecie nas rozumieć tak, jak już po części **zostaliśmy** przez was zrozumiani: mianowicie że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moją (2 Kor 1, 12–14);*

*Czyż nie wiadomo wam, że **my** wszyscy, **którzyśmy** otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, **zostaliśmy zanurzeni** w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć **zostaliśmy** razem z Nim **pogrzebani** po to, **abyśmy** i **my wkroczyli** w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca (Rz 6, 3–4).*

W strukturze listu apostołskiego następuje wymieszanie kategorii nadawczo-odbiorczej. W jednym fragmencie odnajdujemy wskaźniki zarówno odbiorcy, jak i nadawcy pism. Dlatego narracja jest zmienna, czasem chaotyczna, podporządkowana naczelnemu celowi – przekazywaniu treści nauczania. Teksty te, jak pokazał zgromadzony materiał badawczy, charakteryzują się bogactwem środków leksykalnych i gramatycznych, wyznaczających najważniejsze dwa czynniki epistolografii – osobę piszącą i czytelników. Istnieje między nimi zasadnicza korelacja, a poszczególne elementy wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Święty Paweł chętnie i w różnorodny sposób ujawnia się na kartach Listów jako osoba mówiąca, jednak równie często odnosi się do odbiorców, do których przeznaczony jest przekaz Ewangelii. Adresaci są tu warunkiem koniecznym zaistnienia rzeczywistego dialogu. Wyznacza się im miejsce współautorów pism zarówno jako współnadawców wspomnianych we fragmentach tekstu, jak i pośrednio poprzez tematykę Listów związaną z trapiącymi ich problemami i kłopotami nowych ośrodków chrześcijańskich. Zaimek *my* oraz czasowniki w 1 osobie liczby mnogiej odzwierciedlają zakładaną wspólnotę przekonań nadawcy i odbiorcy. Obok innych zadań, pełnią one także funkcję perswazyjną. Nadawca poszukuje różnorodnych sposobów, by dotrzeć do czytelników. Formalnymi wykładnikami są tu wołacze, mianowniki w funkcji wołacza, czasowniki w 2 osobie liczby pojedynczej i mnogiej, a także związane z nimi formy zaimków osobowych i dzierzawczych. Chęć bycia w bliskim kontakcie wyraża się poprzez częstotliwość występowania tych różnorodnych form. „Ich desygnacja natomiast ujawnia nam, jakimi nadawca widzi odbiorców, jakimi i kim są ci odbiorcy według nadawcy”<sup>12</sup>. Do zagadnień związanych z językowymi sposobami prezentacji odbiorcy w omawianej epistolografii przejdziemy w dalszej części tego rozdziału.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 188.

## 2. KATEGORIA ODBIORCY W LISTACH ŚW. PAWŁA

Ponieważ człowiek jest istotą dialogową, a słowo stanowi miejsce spotkania się osób<sup>13</sup>, należy się zatem zastanowić, jakie w tekście są wykładniki relacji nadawczo-odbiorczej i jakich środków używa autor, gdy pragnie osiągnąć podstawowy cel komunikacyjny. List stanowi ogniwo dialogu ze względu na to, że jest często elementem większej całości – w korespondencji bywa poprzedzony innym pismem i oczekuje się, że odbiorca udzieli odpowiedzi w kolejnym liście. Istnieje też wewnętrzna konwersatoryjność poszczególnych listów, wynikająca z zapotrzebowania partnerów na bezpośrednią rozmowę<sup>14</sup>.

W konstrukcję listu, jako jeden z koniecznych wykładników, wpisany jest adresat, bez którego obecności niemożliwe byłoby zaistnienie wewnętrznej interakcyjności: „List, podobnie jak replika dialogu, jest skierowany do określonego człowieka, uwzględnia jego ewentualne reakcje, jego ewentualną odpowiedź” – twierdzi M. Bachtin<sup>15</sup>, a J. Labocha dodaje, że „podstawowym warunkiem wypowiedzi dobrej pod względem retorycznym jest świadomość liczenia się z milczącym nawet odbiorcą”<sup>16</sup>. S. Skwarczyńska w monografii poświęconej listom pisze: „Do najciekawszych cech listu, do cech, które wyznaczają listowi stanowisko najzupełniej odrębne na przestrzeni całej literatury, należy to, że bezpośrednie, ściśle zetknięcie adresata i autora, z którego wypływa list, pasuje tego adresata w pewnej mierze na współautora listu. Osobowość adresata odbiorcy, acz milkliwa, kieruje tu wypowiedzeniem autora, wytycza linie, nadaje formę jego rozmachowi twórczemu”<sup>17</sup>. Tak autorka wyznacza funkcję tej kategorii na płaszczyźnie listu: „To kim jest w swojej osobowości adresat, i to co z osobowości autora i adresata wnika w ich stosunek, patronujący listowi, jest linią decydującą nie tylko o jakości listu, lecz także o jego akcencie dynamicznym”<sup>18</sup>.

W liście zachodzi zatem powiązanie znaków z ich wytwórcą i adresatem<sup>19</sup>, które realizuje podstawowy układ komunikacyjny nadawca – znak – odbiorca.

A. Kałkowska, powołując się na prace M. R. Mayenowej, podaje, że aby móc uznać list za strukturę dialogową, powinien on być tworem jednego nadawcy odnoszącym się do jednego odbiorcy oraz że musi mieć ten sam temat. Te wykładniki jednocześnie stanowią, że tekst odznacza się spójnością<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 70.

<sup>14</sup> A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1992, s. 11.

<sup>15</sup> M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970, s. 227.

<sup>16</sup> J. Labocha, *Odbiorca w tekście i wypowiedzi*, w: *Styl a tekst*, Opole 1996, s. 55.

<sup>17</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 73.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>19</sup> A. Kałkowska, *op.cit.*, s. 22.

<sup>20</sup> A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu*, „Polonica” IV, 1978, s. 51–71. Patrz też: S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu. Paradoxy*, „Pamiętnikarstwo Polskie”, 1972, nr 4, s. 43.

Chrześcijanie, nie bez przyczyny, chętnie posługiwali się listem jako formą podawczą, gdyż pozwalał on na bardziej osobisty przekaz myśli i uczuć ze sfery przeżyć religijnych oraz zdecydowanie ułatwiał kontakt z nieobecną osobą. Rozwój chrześcijaństwa i jego terytorialna ekspansja stworzyły naturalne warunki posługiwania się listem jako środkiem zastępczym prywatnej rozmowy czy przemowy publicznej, gdy na skutek oddalenia niemożliwy był osobisty kontakt i ustny kerygmat<sup>21</sup>.

Sytuacja odbiorcza listu jest dość skomplikowana w przypadku tekstów, których celem jest przekazanie nauki o Bożym Objawieniu. Mamy tu na uwadze listy apostołskie, encykliki, pisma pasterskie. Pierwsza trudność wynika z tego, iż jak wcześniej zostało powiedziane, nadawca nie ma możliwości bezpośredniego przekazywania katechezy, zatem istotny jest dobór środków językowych w taki sposób, by jak najpełniej wyjaśnić Chrystusową naukę i uzyskać skuteczne jej zrozumienie, a jednocześnie każdy wyraz czy zdanie pisane przez nauczającego podlega swoistej reinterpretacji, której dokonuje odbiorca tekstu. Należy zaznaczyć, że nie bez znaczenia jest tu sposób prezentacji Słowa Bożego, gdyż nadawca, w tym wypadku św. Paweł, przemawia z pozycji nauczyciela, treści przez niego przekazywane służą nauczaniu wiernych, zatem bardzo istotnym w procesie takiej komunikacji jest utrzymanie stałego kontaktu z odbiorcą. „Przepowiadający Słowo Boże zmierza zatem do nawiązania, względnie do przywrócenia lub pogłębienia komunikacji, gdyż w rozumieniu teologicznym, potrzeba komunikacji wyraża, a nawet utożsamia potrzebę zbawienia”<sup>22</sup>.

Od nadawcy będzie zależało, na ile zaistnieje rzeczywista dialogiczność w tekście i czy cel dydaktyczny zostanie w pełni osiągnięty. Zaistnienie pożądanego dialogu wynika z doboru właściwych środków językowych, które ten dialog nadawczo-odbiorczy i właściwą sytuację komunikacyjną warunkują. Nie bez przyczyny Autor listów apostołskich stara się zachować interlokucyjność w swojej wypowiedzi. Wpływ na to miał sposób, jaki stosował Chrystus, który posługiwał się dialogiem w trakcie głoszenia swojej nauki, a stanowił On przecież dla Apostołów najwyższy autorytet kaznodziejski.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że w strukturze Pawłowych pism, oprócz listu jako nadrzędnego gatunku, daje się wyróżnić cechy innych form literackich, w tym przede wszystkim kazania, które również służy nauczaniu. Obok tego można odnaleźć napomnienie, autobiografię apologetyczną, list pasterski, pismo urzędowe kierownika gminy, list przyjacielski, części egzegetyczne i parenetyczne. Dzieło Apostoła Narodów przedstawia więc jedność w wielości i różnorodności elementów<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> L. Małunowiczówna, *Z zagadnień epistolografii starochrześcijańskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXV, 1977, z. 3, s. 65.

<sup>22</sup> J. Pracz, *Kazanie jako akt komunikacji*, w: *Fenomen kazania*, pod red. W. Przychyńskiego, Kraków 1994, s. 88.

<sup>23</sup> Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. ks. R. Rubinkiewicz, Lublin 1996, s. 334.

List, w swojej podstawowej formie, zakłada istnienie jednego adresata, jednak w przypadku omawianych pism sytuacja ta ulega komplikacji, gdyż odbiorcą Listów św. Pawła są nie tylko pojedyncze osoby – jego bliscy współpracownicy – Tymoteusz, Tytus i Filemon, do których zwraca się ze wskazówkami i radami. Zdecydowanie większą grupę Listów kieruje do odbiorców zbiorowych – młodych gmin chrześcijańskich, do których dociera w ten sposób ze swoim pasterskim orędem. Występuje tu zatem odbiorca uogólniony<sup>24</sup>, którego strukturę sprowadza się do cech najważniejszych, bez analizowania osobowości pojedynczych postaci: „List zwrócony do większej ilości adresatów musi uprościć wielokrotność różnych cech ich indywidualności. Musi, jednym słowem, sprowadzić ich do wspólnego mianownika, wyodrębniając z osobowości każdego z nich elementy wspólne; powstanie w ten sposób psychika zbiorowa o walorach prostych, niezłożonych, jednolitych”<sup>25</sup>. Odbiorca zbiorowy jest wieloosobowy, ale dzięki temu staje się bezosobowy.

Ponadczasowość tekstów, o których mowa, wprowadza kolejnego odbiorcę – św. Paweł zwraca się do wszystkich wierzących, bez względu na czas i miejsce, w którym następuje lektura tych tekstów. Potencjalnym odbiorcą w perspektywie ksiąg biblijnych staje się każdy czytelnik, a to pozwala przypuszczać, że nastąpi świadoma stylizacja tekstu z myślą o tym dodatkowym czytelniku wirtualnym<sup>26</sup>. Taka stylizacja może nawet powodować uzależnienie struktury językowej tekstu oraz przekazywanej treści od adresata, do którego kieruje się list<sup>27</sup>.

Jednocześnie odbiorcą listu apostołskiego jest sam nadawca, jako że są to teksty pisane pod natchnieniem Ducha Świętego, zatem Bóg kieruje słowa także do Apostoła z Tarsu, a on sam, zapisując przesłanie i nauczając wiernych, staje się odbiorcą słów Bożych, które pomagają mu umocnić się w wyznawanej wierze.

Wśród środków językowych, które służą nazywaniu odbiorcy w epistolografii, do najbardziej znaczących należą środki leksykalne, a wśród nich: nazwy własne, które bezpośrednio odwołują się do kontekstu pozajęzykowego wypowiedzi, zaimki osobowe, występujące jako samodzielne formy adresatywne lub tworzące deskrypcje określone, w których skład wchodzi rzeczowniki lub grupy nominalne poprzedzone zaimkiem wskazującym lub osobowym. Oddzielną grupę stanowią wykładniki gramatyczne, a wśród nich najbardziej wyróżniają się osobowe formy czasownika. Wykładniki gramatyczne odnoszą się do kontekstu wewnątrzjęzykowego, w obrębie poszczególnych zdań ważną rolę spajającą wypowiedź pełnią zaimki osobowe i względne, a w przestrzeni międzylistowej najistotniejszy jest udział przysłówków i zaimków przysłownych. Ten zakres środków warunkuje skuteczność porozumienia pomiędzy nadawcą z odbiorcą na płaszczyźnie komunikatu.

<sup>24</sup> Por. M. Czermińska, *Pomiędzy listem a powieścią*, „Teksty” 4/22, 1975, s. 43.

<sup>25</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu...*, s. 87–88.

<sup>26</sup> A. Kałowska, *Wprowadzenie w problemy...*, s. 38.

<sup>27</sup> Por. M. Janion, *Tryptyk epistolograficzny*, w: *Romantyzm. Studia o ideach i stylach*, Warszawa 1969, s. 209–227.

Nadrzędną kategorią podziału, według której systematyzowano zebrany materiał, jest przynależność do określonej kategorii językowej. Wyróżniam nazwy własne, leksemy apelatywne oraz grupę zaimków. Oddzielnie uwaga zostanie poświęcona formom czasownika wskazującym na odbiorcę<sup>28</sup>. Chęć bycia w bliskim kontakcie wyraża się poprzez częstotliwość występowania tych różnorodnych form.

## 2.1. Nazwy własne

### 2.1.a. Sposoby zwracania się do odbiorców indywidualnych

Jak już wcześniej zostało powiedziane, Apostoł kierował prywatną korespondencję do swoich zaufanych współpracowników. List jest gatunkiem, w którym szczególnie, inicjalny odcinek tekstu, charakteryzuje adresata personalnego w apostrofach, inwokacjach, w rozbudowanej tytulaturze. W Pawłowej epistolografii nosi on miano adresu, w którym podane jest w imię wysyłającego, imiona współnadawców oraz imię adresata, ze wskazaniem tytułów i przymiotów osobistych osoby, do której kieruje się list. Taka formuła pozwala na wstępne nawiązanie osobistego kontaktu. Charakterystyczne dla wstępnego fragmentu listu jest również pozdrowienie, kierowane przez Pawła do odbiorców pism. Tę formułę odnajdujemy we wszystkich pismach, a życzenie *łaski* i Bożego *pokoju* (hebrajskie *szalom*<sup>29</sup>) występuje w miejscu greckiej formuły preskryptu. Fraza ta została zapożyczona z liturgii kościelnej<sup>30</sup> i najczęściej przybiera postać:

*Łaska*<sup>31</sup> *wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa*  
(Rz 1, 7).

Pozdrowienie to – wyjąwszy Listy do Rzymian i do Galatów – przechodziło w słowa wdzięczności wobec Boga za dobrą postawę adresatów, a po nim następowało wskazanie motywów skłaniających autora do napisania listu<sup>32</sup>.

Jednym z najważniejszych współpracowników, spośród siedemdziesięciu dwóch osób współpracujących z Pawłem, był *Tymoteusz*, którego Apostoł poznał podczas swojej drugiej podróży misyjnej. Kieruje do niego dwa odrębne pisma. Pochodzenie Tymoteusza zostało zaprezentowane w *Dziejach Apostolskich*:

<sup>28</sup> A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy...*, s. 42

<sup>29</sup> Wprowadzając, obok greckiego pozdrowienia *łaska*, wyraz *szalom*, św. Paweł uwydatnia tym samym trwałość i źródło Bożego pokoju. Słowo to pozostało do dziś pozdrowieniem w Izraelu. Por. A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, Warszawa 2000, s. 170.

<sup>30</sup> Por. A. Suski, *Geneza Pawłowych dziękczynień listowych*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 15 (1977), nr 2, s. 77–112.

<sup>31</sup> Słowo *łaska*, po grecku *charis*, przypomina brzmieniem używany w listach prywatnych czasownik *chajrejn*, por. A. Świderkówna, *op.cit.*, s. 170.

<sup>32</sup> Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 291.

*Był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę, i ojca Greka (Dz 16, 1).*

Na polecenie Pawła pracuje on we wspólnotach chrześcijańskich: wśród Tesaloniczan (1 Tes 3, 6), w Koryncie (1 Kor 4, 17) i w Efezie (1 Tm 1, 3).

Paweł docenia jego trud w pracy apostołskiej (1 Kor 16, 10) i już we wstępie do Pierwszego Listu, który kieruje do swego ucznia, nazywa go *swym prawowitym dzieckiem w wierze*. Uwagę zwraca emocjonalna więź, jaka łączy Apostoła z jego współpracownikiem, gdy tytułuje go *dzieckiem umiłowanym*:

[...] *do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana!* (1 Tm 1, 2);

[...] *do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana!* (2 Tm 1, 2).

Drugą niezwykle ważną osobą był *Tytus*, który pochodził z Antiochii Syryjskiej i został adresatem kolejnego pisma apostołskiego, w którym otrzymuje zadanie ustanowienia na Krecie prezbiterów i biskupów oraz zorganizowania Kościoła, a na prośbę Apostoła później udał się do Dalmacji (2 Tym 4, 10).

W życzliwy sposób Autor prezentuje swojego odbiorcę we wstępie Listu, w którym zyskuje on miano *dziecka prawdziwego we wspólnej wierze*:

[...] *do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego!* (Tt 1, 4).

Ostatnim z odbiorców indywidualnych jest *Filemon*, adresat najkrótszego z Pawłowych pism, nawrócony przez Apostoła właściciel posiadłości w Kolosach:

*Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat, do Filemona umiłowanego, naszego współpracownika* (Flm 1).

W omawianych tekstach formy zwracania się do indywidualnych odbiorców charakteryzują się podobną strukturą. Imię nadawcy w formie genetywu zostaje zaprezentowane w adresie, obok niego odnajdujemy formułę określającą osobę, są to słowa bardzo życzliwe, świadczące o dobrych relacjach łączących Apostoła ze współpracownikami. Poza adresem Autor przywołuje nomina propria w formie wokatywnej, czasem wzmacniając ich funkcję użyciem wykrzyknienia lub zaimka rzeczownego *ci*:

*Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], po myśli proroctw, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś wsparty nimi toczył dobrą walkę, mając wiarę i dobre sumienie* (1 Tym 1, 18–19).

### 2.1.b. Sposoby zwracania się do odbiorców zbiorowych

Na trzynaście Listów, którym przyznaje się autorstwo św. Pawła, dziewięć zostało skierowanych do młodych gmin chrześcijańskich, których Paweł był założycielem. Podobnie jak w pismach o charakterze indywidualnym, tak i w korespondencji kierowanej do grupy chrześcijan, adresat, zgodnie z regułami stosowanymi przez Apostoła, zostaje przedstawiony na wstępie. W prezentacji odbiorcy wykorzystuje się leksem wskazujący na wspólnotę wiernych i jest to najczęściej zwrot *do Kościoła*<sup>33</sup> oraz stosowane w liczbie mnogiej określenie *do świętych i wiernych*<sup>34</sup>. Na kartach Nowego Testamentu starogrecki wyraz *ekklesia*, który oznaczał „zespół wywołanych z domu w celu pełnienia funkcji publicznej”<sup>35</sup>, został zmieniony i oznacza:

- gminę chrześcijańską, czyli społeczność lokalną wyznawców Chrystusa – Boga,
- Kościół jako instytucję władczą,
- świątynię chrześcijańską<sup>36</sup>.

W przypadku pism św. Pawła mamy do czynienia z pierwszym ze znaczeń tego terminu, w Listach pojawia się on 41 razy, a najpełniejsze jego znaczenie zostaje przedstawione w 14 rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian, 5 rozdziale Listu do Efezjan oraz 16 rozdziale pisma skierowanego do Rzymian<sup>37</sup>.

Najkrótszą formułę wykorzystuje nadawca, gdy zwraca się do Galatów: *do Kościołów Galacji* (Ga 1, 1). Bardziej rozbudowany jest to wyrażenie w Listach do Kolosan i Efezjan: *do świętych i wiernych braci w Kolosach* (Kol 1, 2) i *do świętych, którzy są »w Efezie«, i do wiernych w Chrystusie Jezusie* (Ef 1, 1).

W dwóch Listach do Tesaloniczan wykorzystana została jednakowa formuła, zawierająca wyżej omawiany leksem *kościół*:

[...] *do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!* (1 Tes 1, 1; 2 Tes 1, 1).

<sup>33</sup> W Listach św. Pawła terminem *kościół* określa się lokalne wspólnoty wierzących (1 Kor 11, 18), por. *Słownik teologii biblijnej...*, s. 383–393. Termin *kościół* był dobrze znany w świecie starożytnym, gdyż tym mianem określano w ustrojach demokratycznych *zgromadzenie, zwołanie*, a sam termin pochodzi od greckiego czasownika *zwoływać*. Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *op.cit.*, s. 103.

<sup>34</sup> Pojęcie *święty* oznacza w Nowym Testamencie chrześcijan. Początkowo używano go tylko w odniesieniu do członków gminy jerozolimskiej, a zwłaszcza do małej grupy, która przeżyła zesłanie Ducha Świętego (Dz 9, 13; 1 Kor 16, 1; Ef 3, 5). Z czasem objęto nim braci z Judei (Dz 9, 31–41) oraz innych wiernych (Rz 16, 2; 2 Kor 1, 1; 13, 12). Por. *Słownik teologii biblijnej...*, s. 972–977.

<sup>35</sup> A. Bańkowski, *Nowotestamentowe εκκλησια i jego losy w językach Europy*, w: *Biblia a kultura Europy*, t. 1, red. M. Kamińska, E. Małek, Łódź 1992, s. 59.

<sup>36</sup> Por. D. Bieńkowska, *Językowy obraz wspólnoty (na materiale Nowego Testamentu w przekładzie ks. J. Wujka)*, „Roczniki Humanistyczne” KUL XLIX, z. 6. Lublin 2001–2002, s. 65–73.

<sup>37</sup> A. Bańkowski, *op.cit.*, s. 58.

W nieco inny sposób Autor zwraca się do wspólnoty w Rzymie, nazywa ją *umiłowaną od Boga*, a wyznawców wiary chrześcijańskiej określa mianem *powołanych świętych* (Rz 1, 7).

W korespondencji skierowanej do mieszkańców Koryntu, wśród których św. Paweł przebywał w 51 r., w czasie drugiej podróży misyjnej, odnajdujemy w adresie słowa skierowane bezpośrednio do tej gminy chrześcijańskiej, ale Apostoł zaznacza, że odbiorcami pism są także wszyscy wierzący w Chrystusa w Grecji i na całym świecie. To powoduje wyznaczenie kolejnych adresatów, a Listy zyskują charakter tekstów uniwersalnych:

[...] *do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]* (1 Kor 1, 2).

Do mieszkańców Koryntu zwraca się także z apostoelskim, nie pozbawionym gorczy, zawołaniem:

*Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie<sup>38</sup>, rozszerzyło się nasze serce. Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. Odplacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię* (2 Kor 6, 11–13).

Podobny zwrot do adresata w formie wołaczowej odnajdujemy także w Liście do Galatów, w którym nadawca zwraca się do odbiorców zamieszkujących *krainę galacką* z gwałtowną wymówką (Dz 16, 6), a jej wartość została wzmocniona użyciem wykrzyknienia, epitetu *nierozumni* i wykorzystaniem pytań retorycznych, co wskazuje wyraźnie na napięcie emocjonalne podmiotu mówiącego<sup>39</sup>:

*O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Tego jednego chciałbym*

<sup>38</sup> Na marginesie należy omówić pochodzenie nazw: Efezjanie, Koryntianie, Kolosanie. Nazwy te nie są w pełni zgodne z polskimi normami słowotwórstwa rzeczowników. Ich pochodzenie omawia E. Breza w artykule *Skąd pochodzą formy „efezjanie”, „koryntianie”, „kolosanie” i o tytułaturze niektórych ksiąg Nowego Testamentu*, „Język Polski” LXVII 1–2, s. 31–35. W artykule tym autor dowodzi, że tworząc te formy J. Wujek, który jako pierwszy wykorzystał je w takiej formie w swoim tłumaczeniu Biblii, dokonał zapożyczenia z angielskiego tłumaczenia z 1582 r. Tłumacz tak argumentuje swoją decyzję: „Tytuły niektóre Listów Pawła św. wyraziłem, jak mi niemam, właśnie [właściwiej] i grzeczniej niżli pierwiej: do Koryntyjan, do Efezjan, do Filipowian, Do Kolosan i do Tessaloniczan. Bo jako Cracovienses, po polsku zowiemy nie Krakowiensy, ale od Krakowa Krakowiany i Vilnienses, nie Vilniensy, ale od Wilna Wilniany, tak Corynthios od Koryntu Koryntjany; Ephesios od Efezu Efezjany albo Efezany; Colossenses od Kolosu Kolossany (jako od Kalisza Kaliszany, a nie Kalisyjensy); Thessalonicenses od Tessaloniki Tessaloniczany; Philippenses od miasta Filipowa Filipowiany, a nie Filipensy, Tessalonicensy, Kolossensy”, E. Breza, *op.cit.*, s. 32.

<sup>39</sup> Por. M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 105–106.

*się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze?* (Ga 3, 1–2).

Forma wokatywna występuje w podobnej funkcji także w Liście do Filipian, a została podkreślona wprowadzeniem zaimka osobowego wy:

*Wy, **Filipianie**, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodu i rozchodu, bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przystaliście na moje potrzeby* (Flp 4, 15–16).

## 2.2. Nazwy apelatywne

Drugą ważną grupę leksemów wskazujących na adresata w Pawłowej epistolografii stanowią rzeczowniki pospolite, a ich frekwencja znacznie przewyższa wykorzystanie nazw własnych w tekście. Najczęściej jest to leksem *bracia*, który ma szerokie zastosowanie zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. We wszystkich księgach Nowego Testamentu łącznie pojawia się 131 razy, a w Listach Pawłowych 88 razy. Częstotliwość jego występowania rozkłada się następująco: w Pierwszym Liście do Koryntian odnajdujemy go 22 razy, w Pierwszym Liście do Tesaloniczan – 14 razy, w Liście do Rzymian – 12 razy, w Liście do Galatów – 11 razy, w Drugim Liście do Tesaloniczan oraz w Liście do Filemona – 7 razy, w Drugim Liście do Koryntian – 4 razy, a w Liście do Efezjan i do Tymoteusza odnajdujemy po jednym przykładzie jego wykorzystania.

W najwłaściwszym ujęciu wyrazu *brat* używano do oznaczenia ludzi, którzy pochodzą z tego samego łona (Rz 4, 2), ale bratem mógł być także nazwany dalszy krewny (Rz 13, 8) lub osoba należąca do tego samego szczepu czy rodu (Sm 19, 13), a nawet narodu, który wywodził się od wspólnych przodków (Pwt 1, 16). Obok tego Biblia wskazuje na braterstwo, które opiera się na wspólnej wierze (Mt 18, 15) i utożsamieniu się chrześcijan z Jezusem (Mt 25, 40). Nazwa *brat* staje się w czasach Nowego Testamentu synonimem leksemu *chrześcijanin*, zyskującym uznanie pogan<sup>40</sup>.

Miejsce tego leksemu w obrębie zdania wyznacza jego funkcja. Należy zaznaczyć, że jako forma zwrotu do adresata występuje on przede wszystkim w liczbie mnogiej, co pozwala stwierdzić, że święty Paweł, zwracając się w ten sposób do wiernych, ma na uwadze całe wspólnoty chrześcijańskie. Tylko dwukrotnie stosuje tę formę, określa za jej pomocą indywidualnego adresata, a jest nim Filemon. Warto podkreślić, że w tych fragmentach zaznaczony został niezwykle pozytywny stosunek od odbiorcy:

---

<sup>40</sup> Por. *Praktyczny słownik biblijny*, opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów pod red. A. Graber-Haidee, Warszawa 1994, s. 131–132.

***Bracie**, doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, że [mianowicie] serca świętych otrzymały od ciebie pocieszenie (Flm 7);*

*Tak, **bracie**, niech ja przez ciebie doznam radości w Panu: pociesz moje serce w Chrystusie! (Flm 20).*

Bezpośredni zwrot do nadawcy wymaga użycia w zdaniu leksemu *bracia* w pozycji inicjalnej tak jest w przypadku 1 Kor 14, 20 oraz w Liście do Rzymian (10, 1–3), kiedy św. Paweł informuje adresatów, że pamięta o nich w swoich modlitwach. Częściej jednak wypowiedź tak jest konstruowana, że leksem ten jest umieszczony wewnątrz zdania, na zasadzie wtrącenia, poprzedzony formą czasownika oraz wzmocniony zaimkiem osobowym *wy* w odpowiednim przypadku, tworząc schemat:

**osobowa forma czasownika + wy ( was, wam ) + bracia**

*Napominam was, **bracia**: znacie dom Stefanasa, jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym (1 Kor 16, 15).*

W podobne konstrukcje zwrotu do adresata obfituje List do Rzymian: Rz 12, 1–2; 15, 30–32; 16, 17; odnajdziemy je także w 1 Kor 1, 10–11. Redagowanie tekstu w taki sposób pozwala na wykorzystanie leksemu *brat* nie tylko w funkcji wskaźnika osób, będących odbiorcami Listów, ale jednocześnie dzieli tekst na spójne fragmenty i realizuje funkcję wykładnika służącego podtrzymywaniu kontaktu z odbiorcą korespondencji.

Zdarza się także, iż wyraz ten odnajdziemy w końcowej części tekstu, jak np. w Liście do Galatów (6, 18), kiedy św. Paweł kieruje do nich słowa pożegnania:

*Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, **bracia**! Amen.*

Specyficzna struktura składniowa powstaje, kiedy formę *bracia* poprzedza zaimek *wy*. Zostaje on wprowadzony w zdaniach, które powinny być szczególnie ważne dla odbiorcy:

***Wy** zatem, **bracia**, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! (Ga 5, 13).*

Wołaczowa forma *bracia* zostaje wzbogacona o dodatkowe określenia, które pełnią funkcję przydawki o szyku postpozycyjnym, wyrażające wyjątkowo pozytywne nastawienie do odbiorcy. W tej roli występują następujące określenia: *bracia moi* (Rz 7, 4; 1 Kor 1, 11; 11, 33; 14, 19, Flp 3, 1); *bracia moi najmiłsi* (1 Kor 15, 58); *bracia umiłowani* (Flp 4, 1); *bracia przez Boga umiłowani* (1 Tes 1, 4–5; 2 Tes 2, 13).

Postpozycyjny szyk przydawki dzierżawczej jest tu typowym elementem. Upowszechnił się on na skutek dosłownego tłumaczenia oryginalnych tekstów

ksiąg biblijnych – z łacińskiej Wulgaty i tekstów z języka hebrajskiego<sup>41</sup>. Ten dostojny, inwersyjny szyk stał się składnikiem prozy biblijnej<sup>42</sup>.

Obok słów kierowanych do całej społeczności osobną kategorię adresatów w Listach stanowią formy zwracania się do określonych grup. Święty Paweł kieruje do nich oddzielne pouczenia, mające służyć ich umocnieniu w wierze i pobożnym życiu. Przedmiot jego zainteresowania stanowią różne osoby – ojcowie (Ef 6,4), żony, mężowie (Kol 3, 18–19; Ef 5, 25; 5, 28; 1 Kor 7, 16), dzieci (Ef 6, 1–3; Kol 3, 20).

Leksem *dziecko* zostaje wykorzystany przez Apostoła także w innej funkcji, zwraca się on za jego pomocą do wszystkich ochrzczonych, nazywając ich swoimi dziećmi. Uzasadnieniem nazywania przez św. Pawła chrześcijan dziećmi mogą być słowa z Pierwszego Listu do Koryntian:

*Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako **moje najdroższe dzieci**. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie (1 Kor 4, 14–15)*

oraz fragment z drugiego pisma pasterskiego wysłanego do Koryntu:

*Odplacając się nam w ten sam sposób, otwórzcie się i wy: jak do **swoich dzieci** mówię (2 Kor 6, 13).*

Apostoł jest także zainteresowany relacjami panującymi między *panami* i *niewolnikami*<sup>43</sup> (Kol 4, 1; Ef 6, 5–6; 6, 9). Panom przypomina o dobrym traktowaniu poddanych, na wzór Chrystusa, który jednakowo odnosi się do wszystkich ludzi: a niewolnikom nakazuje spełnianie chrześcijańskiego obowiązku służenia pracodawcom, mając za wzór służbę Bogu.

Wśród odbiorców Listów Pawłowych nie może zabraknąć także *pogan*, do których był powołany, aby głosić Ewangelię, dzięki czemu zyskał miano Apostoła pogan (Rz 15, 15–16; Rz 11, 13–14).

Inny charakter, wskazujący na adresata uogólnionego, ma podniosła forma wokatywna *człowiecze*, występująca jako wykrzyknienie o charakterze dyrektywnym, które pojawia się we fragmentach będących polemiką św. Pawła z oponentami.

<sup>41</sup> Por. D. Bieńkowska, *Polski styl...*, s. 113–115.

<sup>42</sup> S. Rospond, *Język Renesansu a Średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej*, w: *Odrodzenie w Polsce*, t. III, *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962, s. 164. Patrz też: T. Brajerski, *O szyku zaimka dzierżawczego w funkcji przydawki*, w: *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński*, Warszawa 1963, s. 347–352; D. Bieńkowska, *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*, Łódź 1992; S. Koziara, *O szyku zaimkowej przydawki dzierżawczej w polskich przekładach Psalterza (na przykładzie psalmu Miserere)*, „*Język Polski*” LXXVIII, s. 68.

<sup>43</sup> Na temat sytuacji niewolników w świetle religii chrześcijańskiej pisze I. Kwilecka w artykule: *Historia przekładu jednego wersetu biblijnego z listu św. Pawła do Kolosan: Kol 3, 11*, zamieszczonym w „*Łódzkich Studiach Teologicznych*” 1994, 3, s. 53–67.

tami, w tym wypadku Izraelitami, którym Apostoł zarzuca wywyższanie się i próby sądzenia innych oraz pełne pychy przeświadczenie, że jako naród wybrany osiągną zbawienie. Apostoł stara się uświadomić im, że i oni nie są bez winy i nie powinni zapominać, że też popełniają grzechy:

*Przeto nie możesz wymówić się od winy, **człowiecze**, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądzenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz (Rz 2, 1).*

*Czy myślisz, **człowiecze**, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? (Rz 2, 3).*

Leksem ten nabiera teologicznego znaczenia, kiedy Apostoł w Pierwszym Liście do Tymoteusza (6, 11) dodaje do wyrazu człowiek określenie Boży<sup>44</sup>, wskazując przymioty, jakimi winien on się charakteryzować. Legitymowanie się pozytywnymi cechami to argument nie mniej ważny niż sama nauka, dlatego Apostoł zachęca swojego ucznia:

*Ty natomiast, **o człowiecze Boży**, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością!*

Na emocjonalne zaangażowanie i niezwykle serdeczny stosunek nadawcy do odbiorców wskazują wyrazy: *najmilsi* i *umiłowani*, które wcześniej były wykorzystywane jako przymiotniki w funkcji przydawki, natomiast w Liście do Rzymian występują w funkcji rzeczownikowej:

***Umiłowani**, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan – ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go (Rz 12, 19).*

Na uwagę zasługuje fragment z Listu do Filipian, w którym dostrzegamy nagromadzenie elementów zwrotu do adresata, wśród których wykorzystano afektywny element o charakterze poetyckim *radości i chwało moja*. Dostrzegamy tutaj wyraźną więź, jaka łączy Apostoła z wiernymi z tej gminy chrześcijańskiej:

*Przeto, **bracia umiłowani**, za którymi tęsknię – radości i chwało moja! – tak stójcie mocno w Panu, **umiłowani!** (Flp 4, 1).*

Różnorodność i bogactwo apelatywnych form zwracania się do odbiorców pozwala stwierdzić, że celem św. Pawła było dotarcie do szerokiej rzeszy adresa-

<sup>44</sup> Określenie *człowiek Boży* jest nawiązaniem do starotestamentowego miana *mąż Boży*, jakie przysługiwało prorokom, zatem Tymoteusz „poprzez swoje posłannictwo i posiadaną władzę jest spadkobiercą przywilejów i miana proroków starotestamentowych”, K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *op.cit.*, s. 386.

tów i nawiązanie kontaktu zarówno z pojedynczymi osobami, jak i z ogółem wierzących skupionych we wspólnotach. Autor ma świadomość, że tylko w taki sposób może dotrzeć do adresatów i ich ewangelizować. Kieruje do nich słowa pełne serdeczności, czego wyrazem są przydawki *moi, umiłowani, najmilsi*, ale nie boi się też występować z pouczeniem, a służy temu wykorzystanie form wołacza oraz rzeczowników konkretnych takich jak: *dzieci, żony, mężowie, poganie, najmilsi, umiłowani, bracia*. Ten ostatni leksem jest też wyjątkowo przydatny jako wykładnik funkcji fatycznej, koniecznej w tego typu tekście. Zwracając się do określonej grupy, nie zawęża do niej swojego przekazu, ale odbiorcą treści czyni każdego męża, żonę czy brata, czyli wszystkich wyznawców.

Wykładniki leksykalne wskazujące na odbiorcę, szczególnie w formie wołacza, występują także w funkcji tzw. sygnałów konatywnych kontynuujących, podtrzymujących dialog<sup>45</sup>.

### 2.3. Zaimki w funkcji wskaźnika odbiorcy

Dialogowy charakter i łączność z czytelnikiem realizuje się w Listach także poprzez użycie zaimków, przede wszystkim osobowych, jako najbardziej typowych wykładników adresata w tekście i „służą one do sygnalizowania charakteru kontaktu między partnerami, jak i ich stosunku do osób trzecich, o których się mówi. Są leksykalnymi i zarazem gramatycznymi wykładnikami kategorii honoryfikatywności”<sup>46</sup>. W tej funkcji odnajdziemy też liczną grupę zaimków dzierżawczych i nieokreślonych.

Odbiorca jest najczęściej identyfikowany w korespondencji za pomocą zaimka osobowego *ty* (i jego form: *ciebie, tobie, cię, wy, was, wami*), gdyż w tej formie „zwracamy się nie do rzeczywistych odbiorców komunikatu, rozmówców, ale w ogóle do wszelakich jego adresatów”<sup>47</sup>, a stosowanie w wypowiedzi zwrotu *ja – ty* niesie ze sobą wiele dialektycznego napięcia, gdyż zaczerpnięte zostało z dialogu pomiędzy dwoma osobami<sup>48</sup>. Podobnie jak kategoria 2 osoby liczby pojedynczej, forma ta może być wykładnikiem konkretnego adresata tekstu i odbiorcy, którym jest czytelnik. Służy ona bezpośredniemu zwróceniu się do partnera, uważna jest za adresatywnie nieoficjalny<sup>49</sup> i wskazuje na partnerskie stosunki między nadawcą i odbiorcą. Zakres zbioru adresatów wyznaczonych przez *ty* zazwyczaj jest dany przez kontekst pozajęzykowy<sup>50</sup> lub wynika z wcześniejszej treści wypowiedzi.

<sup>45</sup> Por. A. Kałowska, *Wprowadzenie w problemy ...*, s. 57.

<sup>46</sup> R. Przybylska, *Czy w języku polskim istnieje osobna kategoria adresatywów?* w: *Język w komunikacji*, t. 1, pod red. G. Habrajskiej, Łódź 2001, s. 183.

<sup>47</sup> A. Wilkoń, *Funkcje kategorii gramatycznych...*, s. 16.

<sup>48</sup> G. Siwek, *Przepowiadać skutecznie. Elementy retoryki kaznodziejskiej*, Kraków 1992, s. 127.

<sup>49</sup> R. Przybylska, *op. cit.*, s. 183.

<sup>50</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *op. cit.*, s. 73.

Święty Paweł częściej niż inni nowotestamentowi autorzy wykorzystuje ten zaimek do nazywania adresatów Listów. Najczęściej korzysta z tej formy w Liście do Filemona.

Forma *tobie* występuje tylko cztery razy i jedynie w Liście do Tymoteusza – ucznia, z którym Apostoł był w bliskiej przyjaźni, dlatego nie dziwi ta poufała forma zwracania się św. Pawła do współpracownika oraz dziękczynienie składane Bogu za wiernego towarzysza:

*Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napelniła mnie radość na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwaj w twojej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk (2 Tm 1, 3–6).*

Zaimek osobowy *wy* służy deskrypcji adresata w pismach, w których występuje odbiorca zbiorowy. Jest to bezpośredni zwrot do partnerów o charakterze nieoficjalnym, który najczęściej bywa skorelowany z 2 osobą liczby mnogiej czasownika. W funkcji stylistycznej często pojawia się w kazaniach i mowach retorycznych<sup>51</sup>. Nie dziwi jego liczne wykorzystanie, jako że listy apostołskie zawierają elementy tychże gatunków i są kontynuacją mów, jakie wygłaszał św. Paweł<sup>52</sup>. Zaimek ten w Biblii Tysiąclecia został wykorzystany 45 razy.

Na uwagę zasługują te fragmenty, w których następuje przeciwstawienie nadawcy odbiorcom tekstu, a dzieje się to między innymi dzięki wykorzystaniu form zaimków *my* i *wy* oraz wprowadzeniu antytez, w których odbiorcy zostali ukazani w pozytywnym świetle, natomiast nadawcy jako osoby słabe:

*My głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy (1 Kor 4, 10),*

ale tylko pozornie, gdyż:

*Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie (2 Kor 13, 9).*

Taka sytuacja powoduje pewny rodzaj napięcia wewnątrztekstowego i służy analizie zachowań odbiorców.

Może dziwić obecność formy *wam* w korespondencji prywatnej do indywidualnego odbiorcy – Filemona, jest ona jednak uzasadniona, gdyż Apostoł kieruje

<sup>51</sup> T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 61.

<sup>52</sup> Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, s. 324.

swoje słowa nie tylko do przyjaciela, ale także pozdrowienie do wiernych, którzy gromadzą się w jego domu:

*Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat, do Filemona umiłowanego, naszego współpracownika, do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni Archipa i do Kościoła [gromadzącego] się w tym domu. Łaska **wam** i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa (Flm 1–3).*

Tę formę zaimka odnajdziemy w całej korespondencji zamieszczoną w innym chrześcijańskim pozdrowieniu:

*Łaska **wam** i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! (Rz 1, 7).*

Forma *was* jest charakterystyczna dla końcowej części Listów, w których do odbiorców kierowane są pozdrowienia. Uwidacznia się to szczególnie w szesnastym rozdziale Listu do Rzymian, który w całości jest poświęcony pozdrowieniom:

*Pozdrawia **was** współpracownik mój Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi rodacy. Pozdrawiam **was** w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list. Pozdrawia **was** Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. Pozdrawia **was** Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat (Rz 16, 21–24).*

Forma narzędnikowa zaimka – *wami* – jest używana, kiedy nadawca mówi o wspólnocie, jaką tworzy z wyznawcami wiary w Chrystusa, służy utożsamieniu się Apostoła z grupą i jest wyrazem tęsknoty spowodowanej odległością dzielącą go od odbiorców. Wykorzystuje się ją również w zakończeniu pięciu listów, kiedy Autor poleca Bogu adresatów korespondencji, np.:

*A Bóg pokoju niech będzie z **wami** wszystkimi. Amen! (Rz 15, 33).*

Formuła końcowych życzeń, podobnie jak forma adresu, nabiera charakteru utartego schematu powtarzanego w poszczególnych pismach i wskazuje na dążność Autora do systematyzacji tekstu poprzez wspólne formuły powitań i pożegnań, a związane jest to z wprowadzaniem podobnych form, w tym również zaimków.

Charakterystyczne dla Pawłowego piarstwa jest wykorzystywanie kilku form zaimkowych w jednym fragmencie tekstu, co służy wzmocnieniu komunikatywności listowego przekazu, np. w Liście do Filipian:

*A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z **wami** wszystkimi: a także i **wy** się cieszcie i dzielcie radość ze **mną**! A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem pošlę **do was** Tymoteusza, abym i **ja** doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach (Flp 2, 17–18).*

Podobne przykłady odnajdziemy w Liście do Rzymian (15, 32), Pierwszym Liście do Koryntian (4, 1). Struktura tych zdań tak jest pomyślana, że często w wypowiedzeniach w pierwszej części występuje forma *was*, a w drugiej *wam*:

*Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże* (1 Kor 2, 1).

Odrębną kategorię nadawcy, tym razem uogólnionego, pełnią zaimki nieokreślone: *każdy*, *ktoś*, *nikt* i *wszyscy*. Na ogół uważa się, że nie mogą one pełnić funkcji ani anaforycznej, ani deiktycznej<sup>53</sup>. J. Głuszkowska<sup>54</sup> stwierdza jednak, że wykazują one inne cechy charakterystyczne dla zaimków: uniwersalność, która polega na neutralizacji w zaimku kategorii rodzaju i liczby wyrazów, które zastępują, personalność, substancywność, atrybutywność, posesywność, które wynikają z obecności wspólnej cechy dystynktywnej w zastępowanym wyrazie i w zaimku oraz kompletność, cząstkowość i jednostkowość<sup>55</sup>. Zaimki nieokreślone „są niezbędnym narzędziem formułowania wiedzy ogólnej lub niepełnej”<sup>56</sup>.

Wyraz *każdy*, mający kwantyfikację ogólną indywidualizującą, został użyty 24 razy, a najczęściej (10 razy) odnajdujemy go w Pierwszym Liście do Koryntian, 4 razy występuje w Liście do Rzymian, 3 razy w Liście do Efezjan, 2 razy w Drugim Liście do Koryntian, pojedyncze przykłady występują w Pierwszym Liście do Tesaloniczan, w Drugim Liście do Tymoteusza oraz w Liście do Filipian. Taki układ może sugerować, że wskazania zawarte przez św. Pawła w Pierwszym Liście do Koryntian charakteryzują się dużym stopniem ogólności, który jest spowodowany użyciem tej formy zaimka nieokreślonego, dzięki temu adresatem apostołskiego przesłania stają się wszyscy wierni, nie tylko ci, na których wskazuje adres Listu. To z kolei powoduje, że Pawłowe teksty zyskują charakter ponadczasowy i uniwersalny:

*Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje* (1 Kor 3, 10);

*Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach* (1 Kor 7, 17).

<sup>53</sup> Por. T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 119, patrz też: S. Jodłowski, *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*, Wrocław 1973.

<sup>54</sup> J. Głuszkowska, *Zaimki nieokreślone we współczesnym białoruskim języku literackim*, Wrocław 1985, s. 65.

<sup>55</sup> Podaję za: T. Skubalanką, *op.cit.*, s. 119.

<sup>56</sup> Por. R. Grzegorzycowa, *Funkcje semantyczne tzw. zaimków nieokreślonych*, „Prace Filologiczne”, 22, 1972, s. 63–84 oraz T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 117–124.

Osoba odbiorcy wyznaczonego przez ten leksem ulega zawężeniu, kiedy wprowadza się konstrukcję *każdy z was*. Wtedy wiadomo że tekst odnosi się do bardziej określonego odbiorcy zbiorowego, na którego wskazuje kontekst:

*W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!*

pisze Autor w Liście do Efezjan (5,33), a Koryntianom nakazuje:

*Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uznaje za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę (1 Kor 16, 2).*

Zaimek nieokreślony *ktoś* ma charakter bardzo ogólny, w zdaniu ma referencję szczegółową nieokreśloną i występuje w sytuacjach, gdy obiekty predykcji nie są dokładnie znane. Trudność sprawia wskazanie osoby, którą on określa, dlatego, podobnie jak wyraz *każdy*, występuje przy pouczeniach bardzo ogólnych, a największą jego frekwencję (16 użyc) znów odnajdujemy w Pierwszym Liście do Koryntian (3, 17.18; 6, 1; 7, 18.36–37; 8, 2–3.10; 11, 16.34; 14, 13.27.38; 15, 35; 16, 22). Oto przykłady zaczerpnięte z tego tekstu:

*Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu (1 Kor 7, 18);*

*Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha (1 Kor 16, 22).*

Zaimek wskazujący *ten* pojawia się 25 razy w korespondencji św. Pawła i służy opisowi odbiorcy wówczas, gdy Autor analizuje postawy chrześcijan związane z ich pracą (Rz 4, 4–5), stosunkiem do spożywanych pokarmów (Rz 14, 3), zawieraniem związków małżeńskich (1 Kor 7, 8; 7, 10), *itd.*

Mimo że adresat jest wskazywany za pomocą formy bardzo ogólnej, jednak konstrukcja zdań pozwala dokładnie wskazać postać (postacie), do których odnosi się św. Paweł, jest to możliwe dzięki budowie wypowiedzi hipotaktycznych, w których druga część służy uzupełnieniu treści członu nadrzędnego. Takie konstrukcje są dość charakterystyczne dla składni zdań w Pawłowym tekście.

Zaimek przeczący *nikt* występuje w Listach 34 razy i spełnia funkcję podobną do poprzednio omówionego leksemu – wskazywania odbiorcy o małym stopniu identyfikacji.

Oto kilka przykładów, w których została wykorzystana omawiana forma:

*Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył (Rz 12, 3);*

*Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech **nikt** w swej pysze nie wynosi się nad drugiego (1 Kor 4, 6).*

Naszą uwagę zwraca fakt, że wyraz ten występuje najczęściej w sąsiedztwie form imperatywnych, co wskazuje, że jest on wykorzystywany w funkcji wykładnika odbiorcy, do którego św. Paweł zwraca się z konkretnymi nakazami związanymi z godnym życiem chrześcijańskim: z unikaniem pychy, oszukiwaniem bliźnich, wydawaniem sądów, oceną innych. Sam zaimek wymusza konstrukcję zdań, w której obok niego pojawiają się czasowniki zaprzeczone w trybie rozkazującym. W tym miejscu sygnalizujemy jedynie tę tematykę, gdyż zagadnieniom perswazyjności poświęcona zostanie inna część pracy.

Zaimek *wszyscy* służy wskazaniu ogólnego odbiorcy zbiorowego i jest wykładnikiem kwantyfikacji kolektywnej. W porównaniu z innymi zaimkami występuje dość rzadko w omawianych tekstach – został wykorzystany tylko 16 razy (1 Kor 8, 7; 10, 2–3; 14, 5.24.31; 15, 51; 2 Kor 5, 14; Ga 3, 26; Flp 2, 21; 1 Tes 5, 5; 1 Tm 6, 1; 2 Tm 4, 16; 2 Tes 2, 12; 3, 2):

*Nie mam bowiem nikogo o równych dążeniach ducha, który by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy: bo **wszyscy** szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa (Flp 2, 20–21);*

*Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozstawiło, podobnie jak jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie **wszyscy** mają wiarę (2 Tes 3, 1–2).*

Obok zaimków rzeczownych, wskaźnikiem odbiorcy w tekście są zaimki przymiotne. Kategoria odbiorcy jest najlepiej wyrażana przez zaimki: *twój* i *wasz*. Ich stosowanie pozwala na przywołanie postaci i ich uobecnienie w tekście jako głównego podmiotu opisywanych sytuacji.

## 2.4. Gramatyczne wykładniki obecności odbiorcy

Ważną rolę w kształtowaniu relacji między nadawcą a odbiorcą pełnią również czasownikowe formy osobowe. Do najbardziej typowych wykładników gramatycznych należą tu kategorie 2. osoby liczby pojedynczej i liczby mnogiej. Wskazują one, podobnie jak odpowiadające im zaimki osobowe, konkretnego adresata tekstu; odbiorcę, którym jest czytelnik, oraz adresata wewnątrzkontekstowego, którym może być postać literacka<sup>57</sup>. „2. osoba liczby pojedynczej każdorazowo aktualizuje określone normy i wartości, a podstawowym punktem ich odniesienia staje się po-

<sup>57</sup> T. Skubalanka, *op.cit.*, s. 61.

szczególony, jednostkowy człowiek. Formy 2. osoby liczby mnogiej tworzą natomiast wyraźny przedział między mówiącym a słuchaczami<sup>58</sup>.

Najwięcej form 2. osoby liczby pojedynczej zawierają: List do Kolosan – 41 form osobowych oraz Pierwszy List do Tesaloniczan – 37<sup>59</sup>.

W listach apostoelskich bardzo często odnajdujemy przykłady wskazywania odbiorcy konkretnego, wpisanego w tekst za pomocą form osobowych czasowników. Wśród licznych przykładów wskaźmy wybrane:

• **2. osoba liczby pojedynczej**

*Przedkładając to braciom, **będziesz** dobrym **slugą** Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą **poszedłeś** (1 Tm 4, 6);*

*Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, **abyś rozpalil** na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk (2 Tm 1,6);*

*Jeśli więc się **poczujesz** do łączności ze mną, **przyjmij** go jak mnie! (Flm 17).*

• **2. osoba liczby mnogiej**

*Czyż nie **wiecie**, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, **jesteście** niewolnikami tego, komu **dajecie** posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy **byliście** niewolnikami grzechu, **daliście** z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano, a uwolnieni od grzechu **oddaliście się** w niewolę sprawiedliwości. Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak **oddawaliście** członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz **wydajecie** członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. Kiedy bowiem **byliście** niewolnikami grzechu, **byliście** wolni od służby sprawiedliwości. Jakież jednak pożytek **mieiliście** wówczas z tych czynów, których **się** teraz **wstydzicie**? Przecież końcem ich jest śmierć. Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc **zbieracie** uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6, 16–23).*

Zgromadzony materiał charakteryzuje się przede wszystkim bardzo częstym wykorzystywaniem form koniugacyjnych czasownika, które służą wskazywaniu odbiorcy wypowiedzi. Zwraca uwagę, że w jednym wersecie odnajdujemy kilka takich form. To pozwala przypuszczać, iż jest to zabieg celowy, którego zadaniem jest utrzymanie stałego kontaktu z adresatem Listu, jest to zatem funkcja podobna

<sup>58</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *op.cit.*, s. 74.

<sup>59</sup> Por. R. Popowski, *op.cit.*, s. 196.

do tej, jaką pełniły w tekście formy zaimków osobowych. Autor korzysta z różnorodnych form czasów oraz wykorzystuje formy strony biernej. Warto też zaznaczyć, że w przytoczonych cytatach, obok form czasownika, występują właśnie zaimki osobowe, o których mowa była już wcześniej. Formy pluralne występują przede wszystkim w pismach skierowanych do większych społeczności, natomiast czasowniki w 2. osobie liczby pojedynczej odnajdziemy tylko w pismach do adresatów indywidualnych, jakkolwiek i w tych pojawią się czasowniki w liczbie mnogiej, kiedy Apostoł będzie się zwracał do wspólnot gromadzących się w domach swoich uczniów. Jest to też kolejny element służący podtrzymaniu uwagi odbiorcy na przedstawianych w korespondencji problemach.

W Liście do Rzymian odnajdujemy nietypowe użycie formy 2. osoby liczby pojedynczej. W przedstawionych powyżej cytatach forma czasownika wskazywała na konkretnego odbiorcę znanego z kontekstu wypowiedzi oraz wskazanego w adresie, tutaj zaś adresatem jest bliżej nieokreślony człowiek – wskazany przez leksem – *człowiecze*; może to być ktoś ze społeczności wiernych, ale także każdy inny odbiorca tekstu, na co wskazuje określenie *kimkolwiek jesteś*. Apostoł kieruje do niego szereg pytań związanych z oceną postępowania człowieka, który próbuje osądzać innych, a zapomina o własnych błędach:

*Przeto nie **możesz** wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy **zabierasz się** do sądenia. W jakiej bowiem sprawie **sądzisz** drugiego, [w tej] sam na siebie **wydajesz** wyrok, bo ty **czynisz to samo, co osądzasz** (Rz 2, 1);*

*Czy **myślisz**, człowiecze, co **osądzasz** tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam **czynisz to samo, że ty unikniesz** potępienia Bożego? A może **gardzisz** bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia **skarbisz** sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego (Rz 2, 3–6).*

Podsumowując, możemy stwierdzić, iż kategorie leksykalne mają znaczący udział w deskrypcji adresatów w listach apostoelskich. Święty Paweł świadomie z nich korzysta, starając się zachować stały kontakt z czytelnikiem zarówno z tym bezpośrednio wpisanym w tekst, jak i wirtualnym. Pierwszą kategorię odbiorców wyznaczają przede wszystkim nazwy własne i zaimki osobowe – wskazujące na tych właśnie odbiorców, drugą zaś formy apelatywne oraz zaimki nieokreślone. Ważną funkcję w deskrypcji adresata pełnią także formy czasownika. Zatem Pawłowa korespondencja w pełni realizuje jeden z wyznaczników formalnych gatunku, jakim jest stała obecność i wskazywanie na odbiorcę komunikatu. Dzięki temu, że istnieje stały kontakt nadawczo-odbiorczy, realizowany jest również postulat o dialogiczności wypowiedzi, a to z kolei wiąże się z postawą otwartości nadawcy na drugiego człowieka.